

Tak wygląda dzisiejszy świat. Świat ludzi żywych. A później? Co będzie potem... Na pewno każdy z nas zastanawia się nad sensem istnienia. Każdemu z nas bliżej do śmierci niż dalej. Nikt z nas nie zna dokładnej daty końca. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć śmierci. Jednak gdy w końcu nadejdzie, czy będziemy na nią gotowi?

Osoby wierzące w Boga nie powinny obawiać się swojego kresu. Dla nich jest to tylko przejście do innego świata. Lepszego świata. Świata, w którym każde istnienie jest tak samo ważne. Gdzie szczęśliwość nie zna granic, a radość wychodzi poza schematy. Tam nie ma miejsca na smutek czy zazdrość, gniew czy złość...Wszystkie grzechy i złe zachowania zatrzymuje niewidzialna granica - ochronna ręka Boga.

Jeśli tak ma wyglądać pośmiertne życie ludzi wierzących, to dlaczego tak wiele osób odsuwa się od Wszechmogącego? Przecież bez Niego brak jakichkolwiek perspektyw.

Czy wychowanie ma wpływ na odejście z życia Kościoła? Przeważnie rodzice starają się wpoić swoim podopiecznym, by żyli zgodnie z obowiązującymi normami. Chcą wspólnie spędzać święta, chodzić na niedzielne nabożeństwa. Pragną, by nie żyli w grzechu, a przede wszystkim, by byli dobrymi ludźmi.

Więc może to przez osoby prowadzące Kościół społeczeństwo rezygnuje z wiary? Papież - głowa religijnej instytucji. Powinna nią być osoba odpowiedzialna, ufna, od której emanuje dobro.

W ostatnim okresie na stanowisku głowy Kościoła można było zauważyć właśnie takie osobistości - mężczyźni oddanych Bogu. Nie zależało im na sławie czy bogactwie. Ich jedynym celem było niesienie pomocy innym.

Powiększające się z każdym dniem grono ateistów jest zadziwiające. Wpływ ma na to wiele czynników. Jednak każdy z nas wraz z narodzinami dostał wolną wolę. Jest ona niepodważalna. Sami decydujemy o własnym życiu oraz o tym, co będzie po nim.

Wiktorja